



### Informacje o książce

Autor: Benedykt Zientara

Wydawca: Avalon

Rok wydania: 2013

Stron: 88

Wymiary: 20,5 x 14,5 x 0,5 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-7730-099-2

### Recenzja

Bolesław Wysoki, najstarszy syn Władysława Wygnańca, nie doczekał się dotąd w polskiej literaturze historycznej obszerniejszej biografii. Jediną pracą poświęconą księciu jest obszerny artykuł autorstwa Benedykta Zientary, który ukazał się w 1971 r. w czasopiśmie „Przegląd Historyczny”. Autor tej publikacji, jeden z najwybitniejszych polskich historyków średniowiecza, zmarł przedwcześnie w 1983 r. Wielu znany jest za sprawą znakomitego podręcznika „Historia powszechna średniowiecza”, do dziś zasłużenie uchodzącego za najlepszy polski podręcznik poświęcony historii powszechnej tej epoki. Wśród dorobku pisarskiego Benedykta Zientary szczególne miejsce zajmuje monografia „Henryk Brodaty i jego czasy”. Artykuł o Bolesławie Wysokim, ojcu Henryka Brodatego, miał być do niej wprowadzeniem. Decydując się na wydanie w takiej formie biografii Bolesława Wysokiego, z uwagi na osobę autora i brak innych publikacji na ten temat wydawnictwo Avalon podjęło słuszną decyzję, mimo że sam tekst nie jest zbyt obszerny. Jest to także z pewnością dobra okazja do przypomnienia i przybliżenia, zwłaszcza młodszym czytelnikom, dorobku Benedykta Zientary.

Publikację otwiera wstęp autorstwa Andrzeja Jureczki poświęcony właśnie Benedyktowi Zientarze. Przedstawiono w nim sylwetkę badacza, przebieg jego kariery naukowej i omówiono najważniejsze publikacje oraz kierunki badań, jakie podejmował. Wiele miejsca wśród nich zajmowała historia gospodarcza średniowiecza. Szczególnie interesowała profesora historia średniowiecznego hutnictwa i górnictwa na ziemiach polskich, a także zagadnienia związane z kolonizacją na prawie niemieckim i rozwojem miast. Nie ograniczał swoich zainteresowań do jednej dzielnicy Polski. Zdarzało mu się też pisać o innych epokach

niż średniowiecze. Niezależnie od pracy naukowej z wielkim zaangażowaniem zajmował się popularyzowaniem historii, będąc w latach 1968-1976 redaktorem działu historii średniowiecza w magazynie „Mówią Wieki”. Dziś szczególnie warto podkreślić, że Benedykt Zientara był z tej „szkoły” historyków, dla której równie ważna jak wartość naukowa prac historycznych była ich wartość literacka.

Właściwa treść książki zaczyna się na stronie 35. Jak stąd widać, nie jest to rozbudowana biografia, ale i materiałów do jej stworzenia zapewne nie miał autor zbyt wiele. W porównaniu z innymi publikacjami wydawnictwa Avalon w serii poświęconej władcom średniowiecznym, tę zaliczyć można do krótkich biografii (tak to umownie pozwolę sobie nazwać). Bierze się to m.in. stąd, że w okresie kiedy powstawała nie włączano do tego stopnia w treść biografii władców często dość obszernych wątków uzyskanych w oparciu o badania nad dokumentami powstałymi za panowania danego władcy, szczegółowo analizującymi jego nadania, politykę personalną, działania na niwie gospodarczej.

Sama postać Bolesława Wysokiego wydaje się ciekawa choćby ze względu na jego szerokie horyzonty geograficzne. Książę jeszcze przed opuszczeniem kraju miał okazję udać się z wyprawą na Ruś, prowadząc posiłki dla sojusznika ojca, księcia kijowskiego Wszewłoda. Później, już będąc na wygnaniu, zwiedził Niemcy, Czechy, Burgundię i Włochy, towarzysząc najpierw królowi Konradowi III, a później swemu kuzynowi, cesarzowi Fryderykowi I Barbarossie. Podczas oblężenia Mediolanu zaimponował cesarzowi swoją rycerską postawą. Z Konradem III przemierzył prawdopodobnie Węgry, Serbię i Bułgarię. Widział na własne oczy Konstantynopol. Wraz z wyprawą krzyżową przebył Anatolię i Syrię. Prawdopodobnie dotarł do Jerozolimy. Dzięki siostrze Rychildzie, wydanej za króla Kastylii Alfonsa VII, orientował się w zawiłych problemach politycznych Hiszpanii i sąsiednich krain. Jak podkreśla Benedykt Zientara, wiele wskazuje jednak na to, że książę Bolesław najlepiej czuł się w kraju i gdyby mógł wybierać, pewnie z chęcią zamieniłby lata światowych wojaży i burzliwych przygód na spokojne rządy w swoim dzielnicowym księstwie.

W dalszej części książki opisano powrót do kraju synów Władysława Wygnańca w 1163 r., po jego śmierci, następnie starania o odzyskanie pełnej władzy nad dzielnicą śląską oraz późniejsze dążenia Bolesława do zdobycia przewagi nad braćmi i niezdecydowane próby walki o uzyskanie większego znaczenia w kraju. Wszystkie te działania w zasadzie zakończyły się niepowodzeniem księcia. Pod koniec życia, nieco zrezygnowany, skupił się już niemal wyłącznie na rozwijaniu swojej dzielnicy i ułożeniu sobie dobrych stosunków ze stryjami, braćmi i synami, odzyskując drobne straty terytorialne, które przejściowo poniósł. Ostatni rozdział poświęcony jest działalności gospodarczej Bolesława Wysokiego. To na tym polu, zwłaszcza w schyłkowym okresie rządów, ujawnił się talent administracyjny księcia. Dzięki temu stworzył solidne podwaliny pod potęgę Śląska w późniejszym okresie, za rządów jego syna Henryka Brodatego. Bolesław Wysoki zmarł w 1201 r., w wieku 74 lat, wyjątkowo sędziwym jak na jego czasy.

Spośród ogólniejszych zagadnień poruszanych w biografii Bolesława Wysokiego wybija się z pewnością problem napływu na Śląsk Niemców, zarówno osadników w związku z działaniami kolonizacyjnymi, jak i napływu niemieckiego rycerstwa i duchowieństwa. W okresie kiedy powstawała ta publikacja od zakończenia II wojny światowej nie minęło jeszcze zbyt wiele

czasu, co wpływało na interpretację procesów dziejowych, które później doprowadziły do tego, że Polska utraciła Śląsk. Autor zajął tutaj bardzo wyważone stanowisko, wskazując m.in. na charakter kontaktów polsko-niemieckich zarówno w tym, jak i we wcześniejszym okresie, przede wszystkim na to, że były one pozbawione podłoża narodowego w rozumieniu XIX-wiecznym.

Z książką związana jest jedna kontrowersja merytoryczna, wspominana we wstępie przez Andrzeja Jureczkę. Dotyczy ona drugiej żony Bolesława Wysokiego. Idąc za starszą historiografią Zientara uważał, że była nią Adelajda, córka Berengara, hrabiego von Sulzbach. Inaczej sądzili O. Balzer i K. Bieda, według których Bolesław Wysoki był żonaty trzykrotnie, po raz drugi z bliżej nieznaną Krystyną, a dopiero trzecią żoną miała być Adelajda. W 1968 r. Kazimierz Jasiński w recenzji pracy K. Biedy wykazał przekonująco, że drugą żoną księcia Bolesława i jednocześnie matką Henryka Brodatego była Krystyna. Benedykt Zientara zgodził się z nim w swojej kolejnej publikacji – wspomnianej już wcześniej monografii „Henryk Brodaty i jego czasy”.

Podsumowując, nie ukrywam, że książkę kupiłem ze względu na osobę autora, nad którego znakomitym podręcznikiem do historii powszechnej średniowiecza spędziłem kiedyś wiele czasu. Nie żałuję, tym bardziej, że nadal jest to jedyna tego typu publikacja poświęcona Bolesławowi Wysokiemu. Pierwotnie książkę wydano w 2008 r. w twardej okładce. Ja posiadam wersję w miękkiej okładce z 2013 r. Obie edycje oznaczone są jako I wydanie, prawdopodobnie ze względu na tożsamość zawartości. Przejście na miękką okładkę w przypadku niewielkiej objętościowo publikacji wydaje mi się słusznym posunięciem ze strony wydawnictwa Avalon, bo jej cena stała się w ten sposób znacznie przystępniejsza, co może być dobrym argumentem do zainteresowania się tym tytułem dla tych, którym osoba autora ani postać księcia Bolesława Wysokiego nie są znane.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 22.01.2015 r.